

„Marsz Ku Wolności” katalońskiego politycznego więźnia

19 lipca 2021

Uwolnienie katalońskich więźniów politycznych to wielkie zwycięstwo ruchu niepodległościowego.



Jordi Turull (@jorditurull) jest jednym z 9 katalońskich więźniów politycznych, skazanych na 12 lat, który odzyskał wolność po trzech i pół roku spędzonych w więzieniu. Teraz Turull rozpoczął Marsz ku Wolności (<https://travessaxllibertat.cat/etapes/>), w ramach którego przejdzie 320 kilometrów z północy na południe Katalonii. Jest to osobista inicjatywa, aby podziękować wszystkim, którzy udzielili mu bezwarunkowego wsparcia podczas tych lat spędzonych w więzieniu. Setki ludzi spacerują z nim, a kiedy przechodzi przez wioski, jest przyjmowany jak bohater, a na jego cześć organizowane są wydarzenia polityczne, kulturalne i festyny. Marsz symbolizuje drogę, którą wspólnie podążamy ku niepodległości.

Prezydent Hiszpanii Sanchez został zmuszony do uwolnienia

katalońskich więźniów niepodległościowych, skazanych na kary od 9 do 13 lat więzienia za zorganizowanie referendum. W rzeczywistości nie popełnili oni żadnego przestępstwa: ultranacjonalistyczne państwo i sądownictwo użyły wymiaru sprawiedliwości z zamiarem politycznym przeciwko legalnemu ruchowi politycznemu. Hiszpański kodeks karny nie zezwalał na ich uwięzienie, ale zostali uwięzieni i stali się więźniami politycznymi.



W Hiszpanii udało się to ukryć, a cała sieć mediów działała zgodnie, ale w Unii Europejskiej nie czuli się komfortowo z tą sytuacją. Ponadto kilka krajów, które były krytykowane przez UE za łamanie praw człowieka, takich jak Rosja, Chiny, Turcja czy Nikaragua, zarzuciło UE istnienie katalońskich więźniów politycznych. Pojawiły się również sprawozdania Amnesty International, grupy ONZ ds. nielegalnego przetrzymywania więźniów, Rady Europy, a w przyszłości orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE, i wszystkie one zawierają żądania: uwolnienia katalońskich więźniów politycznych, umożliwienia powrotu do Katalonii politykom przebywającym na wygnaniu oraz podjęcia negocjacji politycznych.



Właśnie dlatego rząd hiszpański uwolnił więźniów, zanim nakazał mu to Trybunał Sprawiedliwości UE, i musiał przyjąć, że poza Hiszpanią proces jest uważany za nielegalny i oszukańczy. Nikt nie przyzna tego wprost, bo byłoby to zbyt trudne dla Hiszpanii, ale tylko w ten sposób można wytłumaczyć żądania uwolnienia skazańców. Jest to wielkie zwycięstwo ruchu niepodległościowego, ponieważ Hiszpania twierdziła, że jej system sądowy był sprawiedliwy, że wyrok był prawidłowy i że przywódcy katalońskiego ruchu niepodległościowego byli spiskowcami, ale ich uwolnienie przeczy tej narracji. Teraz rząd hiszpański stara się okazać wielkoduszność wobec Katalończyków, ale ma trudności z przekonaniem Hiszpanów, którzy zostali zmobilizowani przeciwko Katalończykom przez siłę polityczną i medialną, że ci więźniowie, którzy zostali „zdemonizowani”, muszą teraz zostać uwolnieni.

Również rząd hiszpański zdał sobie sprawę, że posiadanie więźniów politycznych sprzyja ruchowi niepodległościowemu, ponieważ zyskuje ich poparcie dla niepodległości. Hiszpania chce negocjować z Katalonią, ale nie po to, by rozwiązać problem, lecz by zmniejszyć poparcie dla niepodległości. UE zażądała negocjacji i umożliwienia katalońskiemu społeczeństwu głosowania w tej sprawie. Rząd hiszpański insynuuje, że chce poddać pod „referendum” poprawę niektórych ustaw lub inwestycje gospodarcze, ale z obowiązkiem pozostania w

Hiszpanii. Ale uwolnieni więźniowie polityczni zapewnili, że nie ma sensu tak wiele wycierpieć, aby teraz przeprowadzać głosowanie nad drugorzędnymi aspektami, które nie pozwalają zdecydować, czy Katalonia stanie się niepodległą.



W referendum rząd hiszpański ma prawo przygotować propozycję dla Katalończyków, aby wybrali pozostanie na lepszych warunkach, ale musi być również opcja niepodległości, ponieważ jest ona wspierana przez ogromne zapotrzebowanie społeczne, które doprowadziło do samych negocjacji.

Autorstwo tekstu i zdjęć: Komitet Wspierający Marsz ku Wolności z Katalonii
Źródło: WolneMedia.net